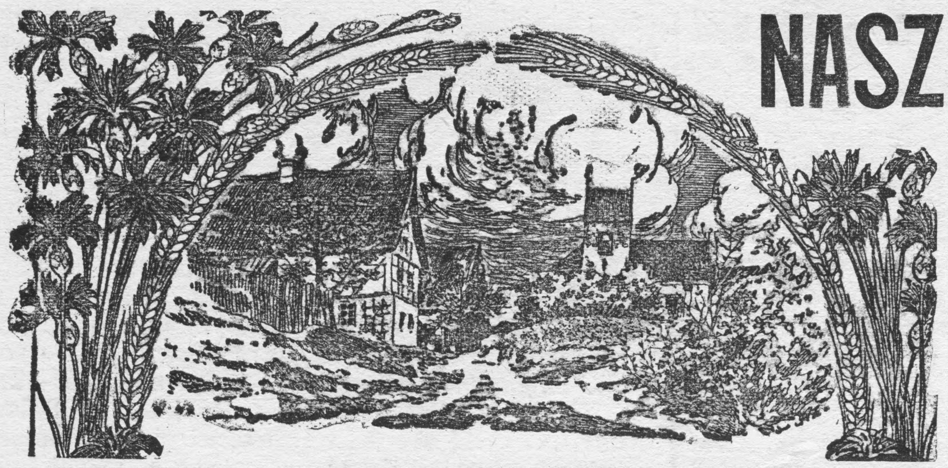


NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK
do
„DRWĘCY“

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 20 kwietnia 1935. Nr. 15

Na Wielkanoc.

EWANGELJA,

napisana u św. Marka w rozdz. XVI. w. 1—8.

W on czas Marja Magdalena i Marja Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby, przyszedłszy, namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabbatów przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A spojrzawszy, obaczyły odwalony kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą i zdumiały się. Który im rzekł: „Nie lękajcie się! Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego? Wstał, nie masz go tu. Oto miejsce, gdzie go położono. A idźcie, powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei. Tam go oglądacie, jako wam powiedział“.

Zmartwychwstanie Pańskie

Alleluja, Alleluja! — Bóg z nami — wesoło się wszędzie rozlega. I Kościół św. ten okrzyk radości i wesela dzisiaj tak często w swoich modlitwach powtarza. Kościół też w dniu dzisiejszym odkłada wszelkie oznaki żałoby wielkopostnej i przybierając nastrój radosny, każe się wiernym cieszyć, radować. To też wszyscy idą za wskazówkami matki — Kościoła i cały lud katolicki powszechnie się raduje. Wszyscy też nawzajem składają sobie życzenia i wyrażają się ogólnie utartem zdaniem: „Wesołego Alleluja!”

Dlaczegoż to Kościół św. każe dziś się radować? — Dlatego, ponieważ religja, wiara chrześcijańska, wiara Chrystusowa odniosła najwspanialszy swój triumf!

Napróżno srożysz się i szalejesz, złości ludzka! Wobec Boga i wszechmocy Jego, cóż zdołasz uczynić? — I oto stał się cud wielki! Chrystus Pan, jak przepowiedział za życia, tak spełnił dzisiaj proroctwo Swoje i dał nam porękę, iż nauka Jego jest prawdziwa, a wszelkie Jego świadectwo wiarygodne. Dziś, kiedy kruszy kajdany śmierci i z triumfem wstaje z grobu, z tego grobu opieczętowanego i obstawionego strażą żołnierską, okazuje się prawdziwie jako przez Proroków przyobiecany Zbawca rodzaju ludzkiego, Syn Boga Najwyższego.

Wstał Chrystus Pan z martwych prawdziwie, o tem wątpić nikt nie może! O tem zapewnia nas Ewangelja św., Piotr św., któremu Pan Jezus Zmartwychwstały się pokazał, o tem świadectwo nam dają wszyscy Apostołowie i te pobożne niewiasty ewangeliczne i uczniowie, którzy Chrystusa uwielbionego oglądali. Nawet i niewierny Tomasz Apostół o tem nas zapewnia, sam bowiem naocznie się przekonał o tem, czego wierzyć nie chciał. O tem nas zapewniają miljony wyznawców i męczenników, którzy za wiarę tę krew swą męczeńską przelali.

To też słusznie cieszy się dziś Kościół św., bo to dzień jego zwycięstwa i chwały. Wraz z Kościołem radują się i wszyscy wierni. Stąd wesoło brzmiące Alleluja rozlega się w kościele, w domu i płynie aż na dno serc ludzkich, gdzie smutki rozprasza, a pokój przynosi. Zdaje się, jakoby każdy odgłos dzwonów wielkanocnych tą błogą i radosną melodją był nastrojony, jakoby wołał: Alleluja! Bóg z nami, cieszymy się w Panu!

Chcąc jednak ten uroczysty dzień godnie obchodzić, musimy zacząć od zmartwychwstania własnego. Trzeba nam powstać z grzechu. Gdzie grzech, tam śmierć, gdzie śmierć, tam niema zmartwychwstania. Do tego powstania prowadzi nas spowiedź wielkanocna i Przenajśw. Eucharystja. Trzeba nam pokochać cnotę i prawdę. Te zaś znajdziemy w spełnianiu woli Bożej i przykazań Boskich. Trzeba nam powstać do zgody i bratniej miłości. Dopiero wówczas w całej pełni kosztować będziemy słodycz, z tej przecudnej krynicy Zmartwychwstania Pańskiego płynącą.

Na Poniedziałek Wielkanocny.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XXIV w. 13—35.

Onego czasu dwaj z uczniów Jezusowych tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stai od Jeruzalem, na imię Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkiem, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali i społu się pytali i sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które, idąc, macie między sobą, a jesteście smętni? A odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem. A jako przedniejsi Kapłani

Zmartwychwstanie.

Dziś słońce radośniej na niebie zabłysło,
W powietrzu rozlega się ptasząt śpiewanie,
Dziś cała natura głosi wspólne hasło,
Chrystusa zmartwychwstanie.

Czy widzisz te piękne pierwiosnki niewinne?
Patrz, nawet fijołki wychylają skronie,
Wszędzie słyszysz szczebiot i piosenki dziecinne,
Chrystusa zmartwychwstanie.

Gdzie okiem swem rzucisz, tam radość, wesele
I wszystko, ach! wszystko, chwali Cię, o Panie!
Wszak wiemy, czy wszyscy?, że dzisiaj w niedzielę
Chrystusa zmartwychwstanie?

Czy słyszysz, jak dzwony radośnie dziś biją,
Jak cudne ich dźwięki i radości łkanie,
Dzisiaj w sercach ludzkich te słowa kryją,
Chrystusa zmartwychwstanie.

I każdy dziś spieszy do domu Bożego,
Gdzie pieśnią, modlitwą pragnie czcić Cię, Panie,
By uprosić łaski, miłosierdzia Twego,
Chrystusa zmartwychwstanie.

Przełożeni nasi wydali go na skazanie śmierci i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał był odkupić Izraela; a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które przededniem były u grobu, a nie znalazłszy ciała jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, jako niewiasty powiadały, ale samego nie znaleźli. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy. Iżaż nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich Proroków, wykładał im we wszystkich Pismach, co o nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli; a on okazował, jakoby dalej miał iść. I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb i błogosławił i łamał i podawał im. I otworzyły się oczy ich i poznali go, a on zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwierał? A wstawszy tejże godziny, wrócili się do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenaście i tych, którzy z nimi byli, powiadających, iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Symonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze i jako go poznali w łamaniu chleba.

1050 rocznica śmierci św. Metodego.

Sw. Metody, apostoł Słowian, zmarł w Welehradzie, 6 kwietnia 885 roku. 1050 rocznica śmierci św. Metodego, przypadająca w roku bieżącym, obchodzona była powszechnie w Czechosłowacji, przyczem sposób uczczenia zasługuje na uwagę. Oto zamiast akademij zorganizowano w całym szeregu miast pod protektoratem miejscowych ordynarjuszy cykle wykładów, wygłaszanych przez najwybitniejszych prelegentów, a mających na celu nietylko sławienie zasług Swiętego, ale w większym stopniu pogłębienie religijne i uświadomienie jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Wykłady te cieszyły się wielkiem powodzeniem i uznaniem.

Bezbożnictwo wyciąga rękę po wieś!

„Głos Mazowiecki" donosi, że **w gminie Sokołowo**, pow. rypińskiego, **rada gminna**, rzekomo na żądanie z „góry", **uchwaliła założenie** na terenie gminy, wbrew energicznym protestom wielu radnych, **cmentarz dla bezwyznaniowych.**

Gmina, która posiada cmentarz katolicki i która, podobnie jak gminy wszystkie w Polsce, **musi borykać się z wielkiemi trudnościami** finansowemi, uchwala niepotrzebne, a nawet niezgodnie z przepisami państwowemi wydatki.

Oburzona do głębi ludność katolicka, dobrze zdaje sobie sprawę, gdzie należy szukać ręki, która kierowała krokami „wolnomyślnych" radnych gminy Sokołowa.

144 Msze św. bez przerwy w Lourdes.

Biskup Tarbes i Lourdes, mgr. Gerlier, oświadczył ostatnio, że w myśl zarządzenia papieskiego o zakończeniu Roku Jubileuszowego w Lourdes, w dniach 25--28 kwietnia rb. w Grocie Massabielle odprawione będą bez przerwy jedna po drugiej 144 Msze św.

Każdą Mszę św. odprawi przedstawiciel innego narodu, według wszystkich przez Kościół dopuszczonych obrządków. Przypuszczalnie każdy naród będzie przy tej uroczystości reprezentowany przez jednego ze swoich biskupów.

Cuda w Lourdes.

Lekarskie biuro sprawozdań w Lourdes w ciągu 1934 r. uznało za cudowne 14 uzdrowień. W r. 1935 zostaną zbadane nowe uzdrowienia w liczbie 48, które nastąpiły roku ubiegłym.

Nawrócenie się ambasadora amerykańskiego.

Znany pisarz i były ambasador Stanów Zjedn. we Włoszech, Ryszard Washburn Child na krótko przed śmiercią nawrócił się na katolicyzm. Zmarły dyplomata już na kilka lat przed zgonem poznał naukę katolicką, a z żoną swą katoliczką co niedzielę i święta uczęszczał na nabożeństwa katolickie.

W Turcji uznano niedzielę.

Rząd turecki postanowił wnieść projekt ustawy' na mocy której w miejsce dotychczasowego piątku niedziela wprowadzona będzie jako dzień spoczynku w państwie tureckiem.

Swięcenia kapłańskie w podziemiach.

W diecezji meksykańskiej Guadalajara ks. arcybiskup Ozorco wyświęcił 20 nowych kapłanów. Uroczystość odbyła się w tajemnicy i w ukryciu przed władzami meksykańskiemi, to jest dosłownie w podziemiach.

Zamknięcie kaplicy katolickiej.

Ostatnio z polecenia Stalina zamknięto w Leningradzie kaplicę, należącą do katolików holenderskich. Ma to być zemsta rządu sowieckiego za fakt, że Holandja należała do tych nielicznych krajów, które głosowały przeciw przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.